Cena numeru 20 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 47 | Czwartek, 2 października 1941 r. | Rok I

Duża bitwa czołgów
na północ od Dniepropetrowska

Z KWATERY GŁÓWNEJ NACZELNEGO WODZA, 1. 10. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 1. 10. b. r.

Operacje ofensywne **na wschód od Dniepru** mają nadal przebieg planowy. Na wschód od Dniepropetrowska dywizja pancerna zdobyła, dzięki niespodziewanemu wypadowi, nieprzyjacielską **baterię**. Na północ od tej pozycji inna dywizja pancerna natarła na nieprzyjacielskie siły pancerne i zniszczyła **45 czołgów** sowieckich. Pozostałe zmuszono do ucieczki.

Eskadry samolotów bojowych zaatakowały w nocy na 1. 10. wojskowe obiekty **Moskwy.**

W walce **przeciw Wielkiej Brytanii** bombardował większy zespół maszyn bojowych ośrodek stoczni w New Castle. W dokach i stoczniach powstały liczne pożary i silne eksplozje. Dalsze naloty skierowane były przeciw ważnym obiektom wojskowym u wschodniego wybrzeża Anglii i Szkocji. Zatopiono 1 statek handlowy pojemności 1500 t.

W **Afryce Północnej** zaatakowały w dniu 30 września samoloty niemieckie z dobrym wynikiem obozy wojskowe pod Tobrukiem.

Bombowce angielskie zrzuciły ubiegłej nocy bomby kruszące i zapalające na dzielnice mieszkaniowe różnych miast nad Zatoką Niemiecką i nad wybrzeżem Morza Północnego. Wśród ludności cywilnej są ofiary w zabitych i rannych. Kilka domów mieszkalnych zostało zburzonych lub uszkodzonych.

Pojedyńcze samoloty, które próbowały zaatakować Berlin, zmuszono do odwrotu.

Myśliwce nocne, baterie przeciwlotnicze i artyleria morska zestrzeliły 3 maszyny nieprzyjacielskie.

BERLIN, 2. 10. — Podczas przygotowań i w czasie przebiegu gigantycznej bitwy okrążającej na wschód od Kijowa, która zakończyła się wzięciem do niewoli 665.000 żołnierzy sowieckich, również na innych odcinkach frontu wschodniego odbywały się zwycięskie walki. Te odosobnione działania bojowe miały przebieg zgodny ściśle z planem. I tak na środkowym odcinku frontu jedynie tylko w toku lokalnych działań bojowych od 6. 8. do 27. 9. wzięto do niewoli **91.752 żołnierzy** sowieckich. Tym sposobem te odosobnione działania bojowe rezultatami swymi dosięgły **rozmiarów zbliżających się do wyników bitwy pod Tannenbergiem.** W tym okresie czasu w ręce wojsk niemieckich wpadły 1.044 czołgi sowieckie i 302 działa.

BERLIN, 2. 10. — Jednostki niemieckiej marynarki wojennej atakowały wielokrotnie z bardzo pomyślnym rezultatem, obiekty lądowe na północnym odcinku frontu wschodniego. W toku tej akcji krążowniki niemieckie „Leipzig“ i „Emden“ ostrzeliwały skutecznie sowieckie pozycje polowe i artyleryjskie.

BERLIN, 2. 10. — Grupa, złożona z 4-ch samolotów bojowych dokonała nalotów na bolszewickie obiekty kolejowe. Celnymi bombami trafiono dwa jadące pociągi, które uległy wykolejeniu. Na jednym z dworców, trafiono dwa pociągi towarowe, niszcząc większą część ładunku. Inny pociąg **wyleciał w powietrze.** Dalsze bomby spadły na pojazdy mechaniczne.

W okolicy **Charkowa** na wielkiej przestrzeni zniszczono linie kolejowe, rozbijając 33 pociągi transportowe i aprowizacyjne. Na tym samym odcinku zestrzelono 12 samolotów sowieckich, zaś 6 zniszczono na ziemi.

SZTOKHOLM, 2. 10. — W Odesie na najważniejszych posterunkach i przy najcięższych pracach w przemyśle ciężkim i zbrojeniowym zatrudnione są wyłącznie kobiety. Zarządzenie to, jak podaje radiostacja moskiewska, spowodowane zostało wielkimi stratami na froncie, a tym samym koniecznością użycia wszystkich mężczyzn do obrony miasta.

RZYM, 2. 10. — Według urzędowej depeszy „w ostatnich dniach znajdowały się oddziały włoskiego korpusu ekspedycyjnego na terenie Związku sowieckiego w walkach między Dnieprem a jednym z jego dopływów. W akcji obronnej, trwającej kilka dni, dywizje wojsk włoskich biły się z niesłychanym męstwem. Na odcinku bojowym jednej z włoskich dywizji pole pokrywały masowo trupy poległych żołnierzy sowieckich. Oczyszczanie tego terenu z oddziałów bojowych czterech sowieckich dywizji trwa. Ilość wziętych jeńców przekroczyła do chwili obecnej cyfrę **5000 żołnierzy,** natomiast zdobytego materiału wojennego nie sposób narazie przeliczyć. W ostatnich tygodniach zestrzeliły samoloty włoskie około **15 samolotów nieprzyjacielskich“.**



Jedno z miast przed Leningradem znajduje się pod obstrzałem artylerii sowieckiej. Ludność ratuje resztki swego nędznego mienia z płonących zgliszcz. Zrezygnowani i apatyczni siedzą miszkańcy pod osłoną domu.

Ożywiona działalność w basenie Morza Śródziemnego
Nowe sukcesy lotnictwa i floty włoskiej

RZYM, 2. 10. — Włoski komunikat wojenny z środy 1. 10. — Główna kwatera sił zbrojnych komunikuje: **W Afryce północnej** nasze samoloty skutecznie bombardowały pozycje i obozowiska Anglików w Marsa Matruk. Samoloty niemieckie trafiły bombami nieprzyjacielski okręt handlowy, odbywający rejs na morzu, oraz zbombardowały obiekty portowe **w Tobruku.** Poza tym zestrzeliły one jedną maszynę typu Blenheim, gdy usiłowała dokonać ataku na jeden z naszych statków handlowych. Samoloty nieprzyjacielskie dokonały nalotów na **Benghazi i Trypolis,** przyczem kilka ulic i domów mieszkalnych zostało uszkodzonych. Jeden z atakujących samolotów został zestrzelony nad Trypolisem i spadł płonąc, drugi zestrzelono nad Benghazi. **W Afryce wschodniej** nasze oddziały dokonały z dobrym rezultatem śmiałych wywiadów pomiędzy liniami nieprzyjacielskimi. 3 myśliwce włoskie zaatakowały we wtorek po południu formację nieprzyjacielską składającą się z 7 samolotów myśliwskich, które z lotu koszącego zaatakowały lotnisko na Sycylii. Jeden samolot nieprzyjacielski został zestrzelony. Pilot skoczył na spadochronie w otwarte morze na wysokości Punta Scarania. Jeden z naszych samolotów Czerwonego Krzyża, który tam wysłano dla wzięcia na pokład pilota angielskiego, **został zaatakowany przez 7 maszyn typu Hurricane.** Nasza obrona myśliwska podjęła niezwłocznie akcję, uwolniła samolot sanitarny i zestrzeliła 2 samoloty nieprzyjacielskie, które spadły płonąc.

Flota angielska po ciężkich ciosach, zadanych jej przez akcje naszego lotnictwa bojowego, o czym doniesiono w nadzwyczajnym komunikacie wojennym w drodze powrotnej do Gibraltaru poniosła nowe straty od naszych łodzi podwodnych, operujących na obszarze morskim, przez który statki handlowe zmuszone były przepływać. Pięciu naszym łodziom podwodnym udało się zaatakować i storpedować ponad wszelką wątpliwość dwie jednostki.

Hiszpania gratuluje

MADRYT, 2. 10. — Nawiązując do wspaniałego sukcesu lotnictwa włoskiego w rejonie śródziemnomorskim, dziennik „Alcazar“ pisze: „Z niezwykłą radością przyjęliśmy do wiadomości fakt wielkiego zwycięstwa wojsk bratniego faszystowskiego imperium. Jest to niezwykły triumf, triumf włoskiego lotnictwa nad flotą angielską“.

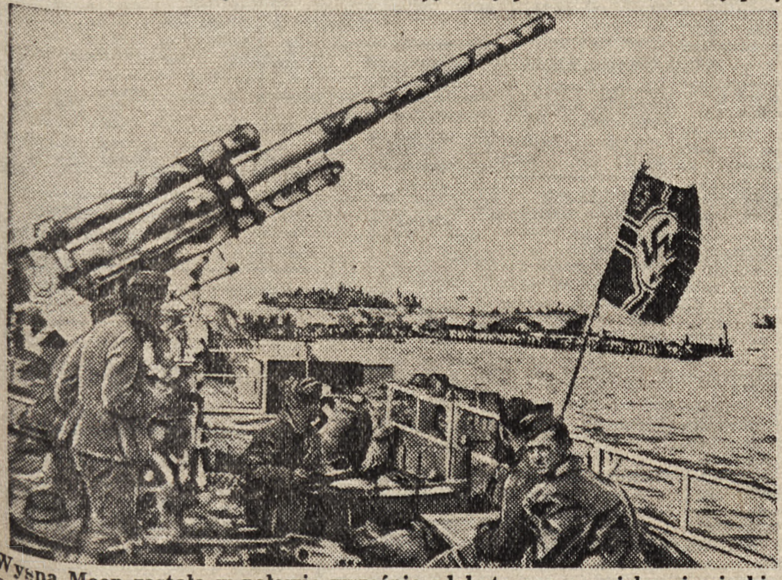
Protest Szwajcarii

BERNO, 2. 10. — Poseł Szwajcarii przy rządzie angielskim w Londynie otrzymał pełnomocnictwo do wniesienia protestu z powodu poważnego wypadku naruszenia szwajcarskiej przestrzeni powietrznej w nocy z 28 na 29 września przez brytyjskie samoloty.

Sowiety z niecierpliwością wyczekują pomocy
Samoloty bez broni i śmigieł
Głosy krytyczne o amerykańskim przemyśle zbrojeniowym

NOWY JORK, 2. 10. — Waszyngtoński korespondent dziennika „New York Sun”, Glen Perry, omawiając sytuację bolszewików pisze, że część przemysłu zbrojeniowego w Sowietach europejskich jest już stracona, zakłady zaś przemysłowe znajdujące się poza Uralem, nie są przystosowane do produkcji dla potrzeb armii. W obliczu tej sytuacji **Związek Sowietów bez żadnych obsłonek wystąpił wobec Anglii i Stanów Zjednoczonych z oświadczeniem, iż muszą one dostarczyć niezbędnych materjałów celem wyrównania braków.** Fakt, że amerykańsko-angielska delegacja niemal bezpośrednio po przybyciu do Moskwy udała się na Kreml, wskazuje na powagę sytuacji. Trudności w zakresie dostaw dla Związku Sowietów polegają z jednej strony na kwestii transportowej, z drugiej strony na zagadnieniu, czy Sowiety są w stanie utrzymać drogi dowozowe w stanie otwartym. Główna jednak trudność polega na tym, że produkcja przemysłu zbrojeniowego Stanów Zjednoczonych nie jest dotychczas zdolna do dostaw zagranicznych. Zresztą jak podaje oficjalnie „New York Times”, **pomoc Ameryki dla bolszewików „w pełnym rozmiarze” będzie dopiero możliwą, gdy Sowiety zapoznają mocarstwa, mające udzielić pomocy, z faktyczną sytuacją,** co dotychczas nie miało miejsca. Jak dotąd obserwatorom brytyjskim i amerykańskim wolno było zwiedzić jedynie ściśle określone części frontu sowieckiego.

NOWY JORK, 2. 10. — Jeden ze współpracowników „New York World Telegram”, Walter Lockrone, pisze na temat produkcji samolotów w Ameryce, iż po 18 miesiącach gorączkowego zbrojenia wyprodukowano mniej nowoczesnych samolotów, niż tego wymaga nowoczesna taktyka wojenna na przeciąg jednego tygodnia. Nieliczne tylko typy najnowszej konstrukcji zostały przetransportowane do Anglii. Wprawdzie na lotniskach przed fabrykami stoją w pogotowiu setki samolotów, lecz nie są one ani uzbrojone ani zaopatrzone w śmigła. Jeżeli nie usunie się zasadniczej przeszkody, leżącej w zbyt biurokratycznym ujmowaniu kwestii, samoloty te staną się typami przestarzałymi, zanim wogóle dojdzie do startu.



Wyspa Moon została w połowie września zdobyta przez wojska niemieckie. Po przeprawieniu na wyspę pierwszych oddziałów na łodziach szturmowych, przewieziono na większych okrętach dalsze oddziały, broń i amunicję.

Ministrowie na wsi
Plany budownicze w Rumunii

BUKARESZT, 2. 10. — Prasa rumuńska zamieszcza ilustrowane reportaże z podróży wice-premiera ministrów, Mihai Antonescu i kilku członków rządu w celu uregulowania spraw administracyjnych na prowincji. Rozjazdy rządu dla bezpośredniego zetknięcia się z problemem wsi, są charakterystyczne dla sposobu rządzenia Antonescu i jego brata.

W jednym z najstarszych miast Wołoszczyzny w Piteszi, członkowie rządu i przedstawiciele władz prowincjonalnych zasiedli do wspólnego stołu nad planem rozbudowy tej prowincji, która jako najstarsza dzielnica państwa rumuńskiego, a równocześnie jako ojczyzna marsz. Antonescu ma być krainą wzorową. Zostanie tam zbudowana nowa linia kolejowa Curtea de Argesch-Ramnicul-Valchea, której budowa będzie podjęta jeszcze w tym roku. Wszystkie mosty, zerwane wskutek letnich powodzi — około 120 — zostaną w szybkim tempie naprawione.

Przy kiosku z gazetami

Pod tym tytułem drukujemy artykuły czy też wyjątki z artykułów zasługujące naszym zdaniem na uwagę, przyczem poglądy w nich wyrażane nie muszą pokrywać się ze stanowiskiem „G. L.".

GDYBY ŻYŁ PIŁSUDSKI

Na łamach „NOWEGO KURIERA WARSZAWSKIEGO" toczyła się od dłuższego czasu dyskusja czytelników „dokoła rozpoczynającej się na terenie Unii Sowieckiej rozprawy orężnej". Obecnie dziennik ten, rejestrując żywy udział kombatantów polskich w tej dyskusji daje od siebie następujący przegląd opinii autorów:

Pytanie: Czy jest dziś pora na roztrząsanie kwestii winy w wybuchu wojny polsko-niemieckiej?

Odpowiedź: Nie. Bo, primo — nie są nam dostępne wyczerpujące źródła, z których moglibyśmy dowiedzieć się wszystkich bez reszty argumentów pro i contra. Secundo — roztrząsanie tej kwestii nie ma w tej chwili żadnego znaczenia realnego.

Pytanie: Czy uznajemy dzisiaj jeszcze nasze ówczesne stanowisko nadal jako słuszne?

Odpowiedź: Nie. Dla większości narodu polskiego przestało być otwartym pytanie, co było prowokacją, czy niemieckie żądanie Gdańska, szosy eksterytorialnej lub nawet plebiscytu pomorskiego w zamian za honorową rekompensatę, czy też nasze krasomówcze zapowiedzi drugiego Grunwaldu, marszu na Berlin i wbijania nowych słupów granicznych w koryto Odry notabene przez naród, którego szerokie jeszcze obszary leżały odłogiem i którego już wówczas nadmierny odsetek mniejszościowy stwarzał nierozwikłane nigdy zagadnienie.

Pytanie: Czy wobec tak piorunującego załamania się fundamentów Rzplitej we wrześniu 1939 r., należy trwać uparcie przy orientacji, która stała się punktem wyjściowym naszego tragicznego w skutki stanowiska politycznego?

Odpowiedź: Nie. Stanowisko owo było z góry pozbawione jakichkolwiek szans. Nie wiedział o tym naród, ale wiedzieli o tym jego przywódcy, których rachuby na zastąpienie własnego potencjału pomocą z zewnątrz sromotnie zawiodły. Ponieważ obydwa te czynniki okazały się nierealnymi, mamy do wyboru albo wyczekiwanie na jakiś cud — a to jest absurd! — albo trzeźwe przystosowanie się do rzeczywistości. Należy przeto przeprowadzić zasadniczą rewizję naszej mentalności i powrócić do jedynego w naszych warunkach geopolitycznych słusznego stanowiska wyjściowego, tj. owego, które zrodziło jedyny z naszego punktu widzenia rozsądny pakt porozumienia, zawarty pomiędzy Piłsudskim a Hitlerem.

Pytanie: Czy pakt z 26 stycznia 1934 roku cieszył się popularnością u obu narodów?

Odpowiedź: Jeśli chodzi o Niemcy — tak, co dowodzi, że wojna polsko-niemiecka nie leżała w intencjach polityki niemieckiej. Jeśli chodzi o Polskę, to nie dopuszczono rozmyślnie do zakorzenienia się atmosfery pojednawczej przez ustawiczne torpedowanie paktu.

Pytanie: Czy wobec wypadków, jakie rozegrały się w międzyczasie, możliwy jest jeszcze nawrót do koncepcji Piłsudskiego?

Odpowiedź: Nawrót do rozumnego stanowiska i trzeźwej, pozbawionej sentymentów i przesądów oceny sytuacji jest zawsze możliwy. Piłsudski, tworząc w czasie wojny światowej Legiony polskie u boku mocarstw centralnych wbrew wrogiej mu opinii dużego odłamu społeczeństwa, który nie szczędził mu kalumnii nawet po jego śmierci jeszcze, miał ten hart woli i gotowość do składania ofiar dla idei wyższej, która przez większość narodu była niezrozumiana, a dzisiaj dzięki bolesnym doświadczeniom, stała się tak przenikliwie jasną. Bezkompromisowym wyjściem idei Piłsudskiego była bezwzględna walka z Rosją, czyli t. zw. orientacja wschodnia, i to zarówno w r. 1914, jak też w r. 1934.

Stąd wniosek, że gdyby Piłsudski nie był zamknął przedwcześnie oczu, nie byłoby doszło do katastrofy wrześniowej 1939 r.

Dalszy pochód wojsk japońskich w Chinach

SZANGHAJ, 2. 10. — Wojska japońskie zajęły Czuczau, ważny węzeł kolejowy na linii Kanton—Hankau oraz Czegjang—Kiangsi. Część kolei Czegjang—Kiangsi znajdująca się jeszcze w rękach chińskich, została na odcinku od Jinhua do Czuczau odcięta od Kweilin i Czungking.

Na całym froncie zaznaczyła się nadzwyczaj żywa działalność samolotów myśliwskich, które bombardowały cofające się oddziały chińskie, obrzucając ponadto bombami lotniska, przyczem zniszczono pociąg z żołnierzami na linii Kanton—Hankau.

TOKIO, 1. 10. — Celem działań japońskich — jak oświadcza „Tokio Niczi-Niczi" — nie jest zdobycie wielkich obszarów terytorialnych, lecz złamanie oporu Czungkingu. Bitwa koło Czangcza jest najwyraźniejszym dowodem takiej taktyki. Ponadto strata prowincji Hunan jest równoznaczna z decydującym zmniejszeniem się bazy aprowizacyjnej wojsk Czang-Kai-Czeka. Wreszcie — jak oświadcza zbliżony do ministerstwa spraw zagranicznych „Japan Times and Advertizer" — Japonia bynajmniej nie jest skłonna pozostawiać wyłącznie dyplomacji sprawę rozwiązania konfliktu chińskiego. Dziennik podkreśla w szczególności fakt, że klęska chińska koło Czangcza przypada na okres przybycia do Czungkingu doradcy amerykańskiego.

Represje angielskie wobec Japończyków

TOKIO, 2. 10. — Rzecznik wydziału informacyjnego rządu stwierdził na konferencji prasy zagranicznej, że reemigranci japońscy byli traktowani w Singapoore i innych portach brytyjskich, jak jeńcy wojenni. Byli oni zmuszeni rozebrać się, przy czym badano jak najsurowiej nawet najdrobniejsze przedmioty, znajdujące się w posiadaniu Japończyków. Również osoby, które zjawiły się na pokładzie, celem pożegnania sie z odjeżdżającymi Japończykami, zostały w taki sam sposób potraktowane.

247 ofiar zatopienia „Fiji"

GENEWA, 2. 10. — Admiralicja angielska opublikowała listę 247 ofiar, które poniosły śmierć na krążowniku „Fiji" zatopionym przez niemieckie samoloty nurkowe w czasie walk o Kretę.

SZTOKHOLM, 1. 10. — Admiralicja angielska przyznaje, że zatopiono **dwa trawlery brytyjskie,** pełniące służbę łodzi patrolowych.

SZTOKHOLM, 1. 10. — Według informacji urzędu marynarki Stanów Zjednoczonych, do portów Ameryki północnej zawinęły uszkodzone jednostki angielskiej marynarki wojennej, których większość stanowią jednostki konwojowe transportów morskich, uszkodzone w czasie ataków niemieckich.

Według oficjalnego komunikatu urzędu marynarki Stanów Zjednoczonych, przybyło tam **12 uszkodzonych angielskich jednostek wojennych.** Ta lista nie uwzględnia ostatnich danych ministerstwa marynarki Stanów Zjednoczonych. Nowe depesze doniosły, że w dokach Ameryki północnej znajduje się 27 angielskich jednostek bojowych morskich, m. in. jeden kontrtorpedowiec i dwie łodzie podwodne. Uszkodzona łódź podwodna „Surcouf" znajduje się obecnie w jednym z doków portu w Bostonie.

Rozgrom sowieckich dywizji
w olbrzymim kotle na wschód od Kijowa

(Napisał korespondent wojenny)

„Gotuje się w kotle" — rzekł dowodzący generał po powrocie swym od czoła pułku pancernego, który od wschodu przedarł się pod Pirjatyn, w sam środek pozycji nieprzyjacielskich.

Nemiecka dywizja pancerna uderzyła z południowego wschodu, zmotoryzowana piechota zaś od północy. A gdy czołowe kolumny obu tych grup wśród walk dotarły pod Pirjatyn, zajęły się nurkowce zdezorientowanym przeciwnikiem i wykończyły go. Bezlitośnie gęstym gradem rzucane bomby oraz ogień naszych ze wszystkich stron nadciągających oddziałów wprowadziły wśród dywizji sowieckich straszny chaos i bezmierną panikę. To też ratował się z tego piekła, kto i jak tylko mógł.

Żaden z licznych bolszewickich komisarzy nie zdołał zapobiec załamaniu się frontu. Setki płonących aut, zdruzgotanych czołgów i traktorów najnowszej konstrukcji zatarasowały drogi. Zimny wiatr jesienny podsycał ogień, snopy płomieni i dymu wzbijały się ku niebu a w słupy ogniste zamieniały się płonące magazyny. Pod razami bomb nurkowców waliły się koszary, grzebiąc pod gruzami niezliczone ilości trupów. Oszalałe konie wraz zaprzęgiem pędziły wśród rumowisk budynków i zniszczonego sprzętu. Sowieckie baterie przeciwlotnicze daremnie wznosiły swe paszcze ku niemieckim samolotom. Pod gradem bomb i wśród paniki nikt o oporze nie myślał. Tysiące sowieckich żołnierzy tłumnie wybiegało z miasta, tysiące wozów, wyrwawszy się z piekła, jakie panowało w mieście, próbowało się ratować ucieczką przed gradem padających z hukiem bomb po to, aby znaleźć śmierć w bagnach, położonych na południowy wschód od miasta.

A niemiecka broń nie pauzowała ni chwili! Od północy rechotały karabiny maszynowe, od południa artyleria grzmiała i prażyła w sam środek kotłowiska. Wśród wycia biegli ku niemieckiej stronie pijani żołnierze Budiennego, potykając się raz po raz o zwęglone zwłoki ludzi i koni. Poprzez sterty zdruzgotanych wozów, które zawaliły drogę, przebijać się musiały niemieckie kolumny pancerne. Z zaułków, z domów, ogrodów i rowów wybiegali sowieccy żołnierze z wzniesionymi do góry rękoma, — jak widma strachu czy obłędu. Wodzono ich na wschód i zachód, wszędzie jednak natrafiali na niemiecki opór. Dopiero druzgocące bomby niemieckich nurkowców oraz granaty z wozów pancernych wyrzucane, — przekonały dywizje Budiennego o tym, że nastał ich kres.

Wśród ścierwa zdychających koni, obok zniszczonego czołgu-olbrzyma, na płonących, eksplozją wyrzuconych belkach zawalonego domu, leżały wygięte szkielety sowieckich instrumentów muzycznych. Jakby drwiąc sobie z ogromu katastrofy, połyskiwały w blasku promieni słonecznych wśród gruzów i trupów!

W cerkwi o trzech kopułach Sowieci ulokowali zmotoryzowany warsztat. W niedzielę będą mogli mieszkańcy w tym zbezczeszczonym domu bożym modlić się bez obawy przed prześladowaniem ze strony bolszewickich bezbożników.

Na pobojowisku walała się broń, karabiny maszynowe z założoną taśmą, naładowane armaty, gotowe do strzału, a jednak milczące, na rynku oddział balonu zaporowego. Liny jakby siłą olbrzyma sprasowane, powłoka balonu — w strzępach.

Liczba jeńców, przemaszerowujących — niezliczona. Tu przecież rozgromiono całe dywizje! Zniosły i zniszczyły je niemieckie nurkowce, broń pancerna i strzelcy. Wyobraźnia ludzka nie jest zdolna uzmysłowić sobie zniszczenia w potężnym kotle, którego likwidacja zaczęła się z chwilą upadku Kijowa a zakończyła rozgromem takiej ilości jednostek, jakich nie znała dotąd historia wojen.

Z DNIA

Pełnomocnik specjalny Gubernatora Galicji

Gubernator Generalny mianował na wniosek gubernatora dra Lascha prezydenta dra Schepersa specjalnym pełnomocnikiem gubernatora okręgu galicyjskiego celem szybkiego i sprawnego zorganizowania administracji w naszym okręgu.

159 szkół na terenie starostwa Lwów—Gródek

(j) Na terenie inspektoratu szkolnego Lwów—Gródek, obejmującego dawne powiaty: gródecki, mościski, jaworowski, rudecki, żółkiewski, bobrecki i lwowski nauka w szkołach powszechnych rozpocznie się w dniu 15-go października b. r. za wyjątkiem terenu b. powiatu lwowskiego, gdzie termin rozpoczęcia nauki został wyznaczony na 10-go b. m.

Ogółem zostanie otwartych 159 szkół powszechnych z polskim językiem nauczania: w dawnym powiecie lwowskim 58, grodeckim 25, mościskim 22, jaworowskim 14, bóbreckim 10, żółkiewskim 10 i rudeckim 20.

W szkołach tych zostanie zatrudnionych 510 nauczycieli.

Czwórka już jeździ

(z) W dniu wczorajszym po dłuższej przerwie uruchomiono znów linię tramwajową nr. „4“, łączącą Wysoki Zamek z ul. Tomickiego. Wozy na tej linii będą jeździły w odstępach 9-cio minutowych, w czasie od godz. 6-ej do 21.45.

734 zgony

(j) W okresie od 1—30 września zanotowano 734 zgony — 435 aryjczyków (84 dzieci, 179 kobiet i 172 mężczyzn), — żydów 299 (83 dzieci, 116 kobiet, 100 mężczyzn).

Kary na „skoczków“ tramwajowych

(tp) Nie tylko za nieprawidłowe przechodzenie ulicą płaci się karę. Obecnie i na „skoczków“ tramwajowych przyszła kolej.

Do tramwaju znajdującego się w ruchu nie należy wskakiwać, ani zen wyskakiwać, przekraczającym przepisy bowiem, grożą mandaty karne począwszy od 10 zł. wzwyż.

Odpowiedzi Redakcji

WP. M. Barkiet — utwory „Świat go się brzydzi“ i „Neron contra Stalin“ — nie nadają się do druku.

WP. Józio z Kleparowa: Nie skorzystamy.

WP. Mar: Z felietonów nie skorzystamy.

Gospodarstwa wiejskie dźwigają się w zwyż dzięki pomocy Izby Rolniczej

(z) W myśl nowego programu gospodarki rolnej w okręgu Galicji rozpoczęła już swą działalność Izba Rolnicza, która roztoczyła fachową opiekę nad gospodarstwami rolnymi nie przekraczającymi 50-ciu ha.

Poszczególne wydziały Izby badając warunki uprawy roli i organizacji pracy za pośrednictwem swych instruktorów, którzy utrzymują bezpośredni kontakt z terenem, udzielają fachowych porad celem podniesienia kultury rolnej w poszczególnych gospodarstwach.

Przede wszystkim dąży się do przeprowadzenia

siewów ozimych

w takim stopniu, by zapewniły one dobre urodzaje w roku przyszłym. Zwiększa się więc zużycie nawozów sztucznych i dobiera odpowiednie gatunki ziarna siewnego. W tym celu utworzono Stację Kontroli Nasion i Ochrony Roślin, która rozpoczęła na wielką skalę walkę z chorobami i szkodnikami roślin. W bież. roku zwiększono też zasiewy rzepaku ozimego od 10-ciu do 30-tu proc., starając się w ten sposób o zwiększenie produkcji tłuszczów roślinnych, dla potrzeb ludności. Na wiosnę zwiększy się również obszar pod zasiew roślin przemysłowych, jak włókienniczych, oleistych i t. p., przy czym część terenów po raz pierwszy zostanie obsiana nową rośliną włóknistą kenaf, z której płótno jest trwałe i silne. Zamierza się również spopularyzować uprawę kok-sagizu, cennej rośliny kauczukodajnej.

W ogrodnictwie i sadownictwie,

gdzie wskutek silnych mrozów w zimie 1939/40 roku, i zaniedbania w okresie bolszewickim większa część drzewostanu uległa zniszczeniu, Izba Rolnicza wykazuje wydatną pomoc. Obecnie pomoc ta idzie przede wszystkim w kierunku zaopatrzenia sadów przed zimnem oraz szkodnikami i chorobami, poprzez dostarczanie wsi wielkiej ilości środków chemicznych i opryskiwaczy. Głównym jednak celem jest dostarczanie takich warunków pracy, aby każdy ogród warzywny czy owocowy, mógł pokryć wieśniakowi całoroczne zapotrzebowanie.

Hodowla

bydła, koni i drobiu cieszy się szczególną opieką Izby Rolniczej. Zabezpiecza się więc dostarczenie dostatecznej ilości paszy na zimę dla bydła, dąży się bowiem do tego, aby ilość mleka, którego dziś jedna krowa może przeciętnie dostarczyć w ilości 1.000—1.200 litrów rocznie, zwiększyć do 2.000—2.400 litrów. Pomocne w tym będą rewindykowane i nowo zakładane Koła Kontroli Mleczności, których zadaniem jest dążyć przez odpowiedni dobór i racje paszy, oraz przez zabiegi pielęgnacyjne do zwiększenia produkcji i jakości mleka. Zadaniem Związków Hodowców Bydła natomiast jest troska o zwiększenie pogłowia bydła i nierogacizny dla powiększenia dostawy tłuszczu i mięsa dla miast. Zakrojona na szeroką skalę hodowla owiec, dostarczy tak ważnych surowców i produktów jak wełna, baranie kożuchy, mięso i bryndza. Powołany na nowo do życia Związek Hodowców Koni zajmuje się polepszeniem jakości koni użytkowych i wyścigowych. Związek Pszczelarzy rozpocznie wkrótce skupowanie miodu od pszczelarzy, w drodze wymiany za cukier. Hodowla drobiu też zostanie zwiększona.

Osobną pracą zajmuje się Wydział Gospodarstwa Domowego obejmujący zakres działania dawnych Kół Gospodyń Wiejskich, którego celem jest pouczenie gospodyń wiejskich o należytej organizacji pracy w gospodarstwie domowym na wsi.

Przedłużono okres zgłaszań uprawnionych do pobierania rent z ubezp. społecznego

(j) W dniu wczorajszym upłynął termin rejestracji uprawnionych do pobierania rent z ubezpieczenia społecznego, przeprowadzanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych (Lwów ul. Brajerowska 16).

Dotychczas zgłosiło się 2 500 osób które wykazały się niezbędnymi dokumentami, potwierdzającymi ich prawo do roszczeń rentalnych. Ponieważ jak wynika z obliczeń, liczba ta nie obejmuje wszystkich uprawnionych i widocznie nie wszyscy renciści zdążyli się zarejestrować, Zakład Ub. Społ. przedłużył okres zgłoszeń. Po zamknięciu ostatecznej rejestracji podania zostaną rozpatrzone i w najbliższym czasie nastąpi wypłata zasiłków.

Jak się dowiadujemy, rejestracja upoważnionych do pobierania rent z ubezpieczenia społecznego rozpoczęła się również we wszystkich miastach Galicji, gdzie istnieją już Ubezpieczalnie Społeczne lub też punkty kontrolne Ubezpieczalni.

Co słychać w kraju

Zmniejszenie dzielnicy żydowskiej w Warszawie

Dzielnica żydowska w Warszawie zostanie znacznie zmniejszona. Wszelkie t. zw. kliny wrzynające się w teren dzielnicy aryjskiej, sprzyjające szmuglowi do dzielnicy żydowskiej zostaną odcięte. W ten sposób dzielnica żydowska zmniejszy się o 1/4 część, przesiedlić się więc będzie musiało 80—100 tysięcy żydów.

Ze względów natury technicznej niektóre odcinki ulic dzielnicy aryjskiej zostaną przyłączone do dzielnicy żydowskiej, wskutek czego przeprowadzić się będzie musiało około 25.000 aryjczyków. Otrzymają oni lokale po-żydowskie na terenach, przydzielonych obecnie do dzielnicy aryjskiej. Przydział lokali dla aryjczyków dokonany zostanie przez Miejski Urząd Kwaterunkowy po przeprowadzeniu desynfekcji i niezbędnych remontów.

Wskutek tych zmian granic obu dzielnic gmach synagogi i biblioteki judaistycznej znajdzie się po stronie aryjskiej.

RZESZÓW

Krótki żywot bandyty. — Niemiecki Sąd Specjalny w Rzeszowie skazał na karę śmierci 21-letniego Stanisława Legola z Dzikiej Doliny, za dokonanie rabunku z włamaniem z bronią w ręku. Skazany był członkiem bandy, która dokonała napadu na zagrodę młynarza, gdzie po sterroryzowaniu domowników dokonała rabunku na ogólną sumę 10.000 zł.

Kronika wypadków

Pokąsany przez psa. (j) W dniu wczorajszym na przechodzącego w okolicy placu Krakowskiego 15-letniego Samuela Grossera (Pod Dębem 7) napadł bezpański pies, który dotkliwie pogryzł go w nogę i rękę. Po udzieleniu pierwszej pomocy przez lekarza Pogotowia, chłopca przewieziono do Miejskiej Stacji Sanitarnej, celem dokonania szczepień ochronnych przeciw wściekliźnie.

Pożar. — W niewyjaśnionych wyżej okolicznościach zapaliły się znajdujące na podwórzu domu przy ul. Skarbkowskiej 42 bańki z benzyną. Po wybuchu, płomienie ognia objęły drewniane przybudówki. Dzięki jednak skutecznej akcji podjętej przez Straż Ogniową pożar wkrótce zlokalizowano. Straty materialne nieznaczne.

Lwowska piosenka

Lwów, miasto wśród wzgórz, zwą niektórzy rozśpiewanym miastem i słusznie, Lwów lubi piosenkę. Piosenka lwowska jest ściśle związana z dziejami miasta. Jest nieraz sentymentalna, a często bywa zawadiacka, batiarska, czasem smutna, ponura, innym razem znów płynie hen w przestworza wielkim głosem.

Piosenka zespoliła się tak z lwowską ulicą, że kiedy się jej nie słyszy w rozgrzane słońcem niedzielne popołudnie — dzień odpoczynku wydaje się mniej uroczysty.

Niedziela — święto pracujących i nierobów, święto kominów fabrycznych, odpoczynek terkoczących maszyn.

Godzina czwarta po południu. Na jednej z bocznych ulic miasta ruch zamarł niemal zupełnie. Wtem przez otwarte okno słychać dźwięki gitary i mandoliny. To grajkowie uliczni. Powiedzmy: kwartet wokalno-instrumentalny. I popłynęła piosenka...

W oknach ukazują się głowy. Na drugim piętrze dwie pucołowate buzie dziecinne. Naprzeciw jakiś mizerny studencik, a dalej pan radca usiłuje dodać sobie powagi podkręcając sumiastego wąsa. Na ulicy zbiera się tłum i rośnie dokoła grajków. Ktoś nuci półgłosem. Za chwilę zmienia się melodia.

Tyle jest miast,
Tyle jest gwiazd,
Lata płyną i srebrzy się głowa.
Żyj więc jak chcesz
Rób co umiesz i wiesz,
Lecz jak kochać się chcesz —
Wróć do Lwowa...

Wielkie brawa. Klaszcze w dłonie tłum ludzi. Śmieją się małe batiary lwowskie. Biją brawo żołnierze, choć zapewne nie rozumieją słów. A piosenka nie spoczywa. Słyszymy stary, zapomniany „Gródek-marsz“, a potem:

W dzień deszczowy i ponury,
Z cytadeli idą góry
Szeregami lwowskie dzieci,
Idą tułać się po świeci...

Mało, mało! — wołają batiary; Jakaś starsza pani rzuciła z okna monetę zawiniętą w papier, padają cenne papierki i z innych okien. Grajkowie zbierają, dziękując. Znowu słychać brawa. A oto melodia do słów Henryka Zbierzchowskiego:

Gdy ciemność zapada...
I światła latarń zapłoną,
Do naszych serc się zakrada
Dziwnie tajemna moc...

Panna Agnieszka idzie na spacer z panem Karolkiem. Przystanęli. Pan Karolek, lwowskie dziecko, daje grajkowi 20 groszy. A no! — woła — batiary kochane, dla panny Agnieszki Łyczakowskie tango...

Kamień na kamieniu,
na kamieniu kamień,
a na tym kamieniu
jeszcze jeden kamień...

W parterowym oknie ukazuje się siwa głowa. Staruszek rzuca monetę i prosi: A teraz coś dla mnie starego..

I płyną piosenki lwowskie: „W Stryjskim parku na festynie“, „Dziś bal u Bombacha“, „Idzie banda, pięknie gra“, „Dzisiaj złapali dezyntera“, „Nie płacz Karolciu“...

...W ciągu dwóch lat były tylko pieśni, śpiewane półgłosem na wczesnej mszy w półmroku nawy kościelnej. Dziś brzmią one pełnym głosem.

Wróciła też piosenka uliczna, co przetrwała i przetrwa „Tylko we Lwowie“.

Ama

Obiad w Schönbrunnie

Mikołaj Loszek, zaufany służący następcy tronu austriackiego, arcyksięcia Rudolfa, doznał wielkiego zaszczytu, gdy marszałek dworu polecił mu usługiwać arcyksięciu podczas obiadu dworskiego w dniu 30 stycznia 1889 roku.

Funkcje jego polegać miały na przysunięciu krzesła, na którym usiądzie arcyksiążę, do stołu biesiadnego i na odsunięciu go w odpowiedniej chwili po skończonym obiedzie. Podczas obiadu miał Loszek, ściśle wdług ceremoniału, pozostawać o dwa kroki za krzesłem swego pana i być gotowym na każde skinienie, gdyby arcyksiążę go potrzebował. Podawać do stołu miała służba dworska pod kierunkiem marszałka dworu, który staje za krzesłem cesarza, mając w ręce laskę marszałkowską, oznakę swej godności.

Obiad dworski wyznaczony był na godzinę pierwszą punktualnie w małej galerii pałacu w Schönbrunnie. Przygotowano 24 nakrycia; 12 dla członków domu cesarskiego oraz 10 dla pań i panów, stanowiących świtę dworską — pozostałe dwa przeznaczone były dla prezesa ministrów hr. Kalnockiego i dla ambasadora Niemiec ks. Reussa.

Loszek słusznie poczytywał sobie za zaszczyt usługiwanie przy tym obiedzie, który miał specjalnie donośne znaczenie. Urząd marszałkowski ograniczył się w dniu tym wyłącznie do służby, która cieszyła się pełnym zaufaniem, bo przy obiedzie paść mogły słowa, nie przeznaczone dla szerszej publiczności, łowa, które nie powinny wyjść poza obręb pałacu schonbrunskiego. Loszek, jako zaufany służący arcyksięcia i brat zarządcy zameczku cesarskiego w Mayerlingu znał dobrze stosunki rodzinne swego pana i wiedział, jak bardzo nieszczęśliwe było jego pożycie małżeńskie z arcyksiężną Stefanią.

Cesarz Franciszek Józef doprowadził wreszcie przy pomocy cesarzowej Elżbiety do pozornej zgody między małżonkami, a zapowiedziany na dzień 30 stycznia obiad miał być jej widomym znakiem. Do harmonii jaka miała zapanować teraz w rodzinie cesarskiej przyczynił się znacznie, zdaniem marszałka dworu, hr. Kalnocki, który dzięki osobistym stosunkom w Watykanie potrafił wycofać list poufny, wystosowany przez Rudolfa w którym arcyksiążę omawia sprawę rozwiązania swego małżeństwa i wspomina o zamierzonym zrzeczeniu się tronu. List ten wręczył hr. Kalnocki cesarzowej Elżbiecie, która w rozmowie z synem wyraziła się, że treść jego bardziej przygnębiła cesarza, aniżeli niegdyś wiadomość o klęsce poniesionej pod Königgraetz.

Ambasador niemiecki ks. Reuss pośredniczył w wymianie listów pomiędzy arcyksięciem Rudolfem a niemieckim następcą tronu, który w międzyczasie został cesarzem. Młody i pełen temperamentu książę Wilhelm stanął po stronie Stefanii i swoim stronniczym ujęciem sprawy zraził do siebie starszego odeń Rudolfa. Mimo to jednak, z kilku stron wywierany nacisk, zrobił swoje i arcyksiążę, ulegając presji, przyrzekł odegrać swą rolę w komedii, jaką było rzekome pogodzenie się małżonków.

Rodzina cesarska i jej doradcy sądzili, że potrafią, stosując hiszpańską etykietę, sprowadzić Rudolfa na drogę, jaką mu wyznaczyli, a nie dostrzegali jego tęsknoty za czysto ludzkim szczęściem — jego pragnienia serdeczności — jego miłości do Marii Vetsera i jego wszystkich gorących uczuć, które mroziła lodowata atmosfera rezydencji cesarskiej. Obawa przed tym wiecznym chłodem doprowadziła Rudolfa wreszcie do myśli o samobójstwie i chociaż miłością i serdecznością wszystko można było z nim zdziałać, to jednak lekarze dusz zaufani domu habsburskiego, o duszach skamieniałych, dla których najwyższym bóstwem była etykieta, wpatrzeni ślepo w ceremoniał, nie umieli wykrzesać tej odrobiny ciepła, które mogło być jedynym skutecznym lekarstwem. Ludzie ci nie zrozumieli konfliktu, jaki zaistniał pomiędzy ojcem a synem, a choć patrzyli na analogiczny dramat, jaki rozgrywał się w wystawianej podówczas, dziwnym trafem, na deskach Burgteatru sztuce Schillera — „Don Carlos“ — widzieli w nim tylko dźwięk pusty, a nie głos ostrzegawczy. I tak jak nie zrozumieli schillerowskich wierszy, tak też i nie pojęli dramatu życiowego, jaki się przed nimi rozgrywał a postawiona przez nich mylna diagnoza, stała się tragedią domu Habsburgów.

Przed obiadem członkowie rodziny cesarskiej gromadzili się w chińskim gabinecie — reszta uczestników w bocznej sali. Dokładnie o godzinie pierwszej, z punktualnością, jakiej wymagał cesarz, otwierano drzwi do galerii i zasiadano do stołu. Tym razem jednak minęła wyznaczona godzina i uchybiono zwykłemu ceremoniałowi, bo chociaż zaproszeni stawili się punktualnie, brakło między nimi jednej osoby, a był nią następca tronu. Napróżno marszałek dworu wypytywał Loszka — obaj wiedzieli to samo. Rudolf onegdaj towarzyszył żonie w operze, gdzie wystawiano Tella, ale po pierwszym akcie opuścił teatr i wyjechał do Mayerling, gdzie miał nazajutrz polować. Od tej chwili nie widziano arcyksięcia w stolicy i żadnych wieści z Mayerlingu nie otrzymano.

Carl Haensel

(Dokończenie w numerze jutrzejszym)

Bekanntmachung

Der Tarif für den Verbrauch der Elektroenergie wird erhöht.

Die Angestellten des Städtischen Elektronetzes werden in der Zeit vom 30. September bis 4. Oktober l. J. den Stand der Stromzähler ablesen. Die bis zu dieser Zeit verbrauchte Energie wird noch nach billigerem Tarif abgerechnet.

Jeder Angestellte hat einen Ausweis mit Lichtbild.

Die Abnehmer werden ersucht in eigenem Interesse den Angestellten bei ihrer Arbeit behilflich zu sein.

Falls aus irgendeinem Grunde die Ablesung des Stromzählers nicht stattfinden konnte, wird ersucht an die Verwaltung des Städtischen Elektronetzes (Marienplatz 8) vom 6—8 Oktober l. J. hierüber anzumelden.

Direktor
des Städtischen Elektronetzes
Dipl. Ing. KOBA

Ogłoszenie

Taryfa za elektryczną energię będzie podwyższona. Od 30-go września do 4 października br. pracownicy Miejskiej Sieci Elektrycznej odczytają liczniki. Zużycie energii do tego czasu będzie obliczone jeszcze według niższej taryfy.

Każdy z pracowników M. S. E. posiada legitymację z fotografią.

Uprasza się wszystkich odbiorców, aby we własnym interesie ułatwiali im pracę.

Odbiorcy, u których z jakichkolwiek przyczyn nie odczytano licznika, zechcą się zgłosić w Dyrekcji Miejskiej Sieci Elektrycznej (Plac Mariacki 8) w dniach od 6—8 października br.

4095

Dyrektor
Miejskiej Sieci Elektrycznej
Dypl. inż. KOBA

Bekanntmachung

Am 26. 9. 1941 wurde in der Kleparowskastrasse ein Dachshund dunkel-gelber Farbe eingefangen. Auf Grund tierärztlicher Untersuchung wurde bei diesem Hunde Tollwut festgestellt.

Sämtliche durch obenbeschriebenen Hund gebissene Personen, sowie Besitzer des Hundes wie auch Eigentümer gebissener Tiere haben sich in ihrem eigenen Interesse sofort im Städtischen Veterinäramt Bourlardastrasse 2, I. St. zu melden.

Leiter des Veterinäramtes
Dr. Kwiatkowski

Ogłoszenie

Dnia 26. 9. 1941 r. schwytał rakarz Miejski na ul. Kleparowskiej psa- jamnika, ciemnożółtego. **W wyniku obserwacji, przeprowadzonych badań i sekcji stwierdzono u psa tego wściekliznę.**

Wzywa się przeto osoby pokąsane przez opisanego psa jak również i właścicieli zwierząt pokąsanych do bezwzględnego zgłoszenia się we własnym interesie w Miejskim Urzędzie Weterynaryjnym przy ul. Bourlarda l. 2. I. p.

4230

Kierownik
Urzędu Weterynaryjnego
Dr. Kwiatkowski

LOKALE

ZAMIENIĘ
2 pokoje, kuchnia, komfort, gaz, okolica Jura na małe mieszkanie IV-ta dzielnica. Listy — „Ciepłe nr 4015" „Gazeta Lwowska" 4015:

ZAMIENIĘ
3 pok. komfortowe mieszkanie Potockiego na 2—3 pokojowe z komfortem w polsko-ukr. dzielnicy. Listy z podaniem ulicy — pod „Wygoda 4099 4099:

WYNAJMĘ
pokój lub 2 z kuchnią w okolicy Ogrodnickiej, Tkackiej, Wierzbowej na warunkach według umowy ewentualnie oddam w zamian takiż sam lub 3-pokojowe z komfortem w okolicy Tokarzewskiego. Listy „Gazeta Lwowska" „Ogrodnicka nr 3888". 3888

ZAMIENIĘ
komfortowe czteropokojowe mieszkanie blisko śródmieścia na 3 lub 2—pokojowe — pełno komfortowe, okolica Kochanowskiego. Listy „Reklama" „Frontowe". 3876

ZAMIENIĘ
2 pokoje, kuchnia, gaz przy Sykstuskiej na 1 pokój, kuchnia lub 1 pokój z użyciem gazu IV. dzielnicy. Dobre warunki. — Listy „Gaz — nr 3865" — „Gazeta Lwowska". 3865

ZAMIENIĘ
mieszkanie 2 pokoje z przynależnościami. Słoneczne, komfort, centrum, na 1 lub 2-pokojowe z kuchnią w IV. dzielnicy. Korzystne warunki — do omówienia. Listy pod „R. T. 70 nr 3859" do „Gazety Lwowskiej". 3859

MĘŻCZYZNA
40-letni, — dobrze sytuowany, poszukuje od natychmiast pokoju umeblowanego — przy kulturalnej małej rodzinie, wejście z przedpokoju, z używaniem łazienki. Pościel i opał własne. Prócz czynszu dam prowianty. — Listy Admin. „Gazety Lwowskiej" „Nr 4040". 4040:

GARSONIERĘ
na ul. Akademickiej, zamienię w okolicy Łyczakowskiej, Piekarskiej lub w pobliżu na 1 pokój lub 2 z kuchnią i gazem. Wiadomość w sklepie Skup flaszek, Krakowska 3. 3992:

ZAMIENIĘ
3 pokoje z kuchnią pełnokomfortowe w II. dzielnicy na 2 pokoje z kuchnią w IV. dzielnicy. Listy „Gazeta Lwowska" „Centrum 44 nr 4194". 4194:

2 POKOJE
z kuchnią, gaz, — elektryka, śródmieście, zamienię na pokój z kuchnią — gaz, IV. dzielnica ewent. za dopłatą. „Gazeta Lwowska" pod „Nr 4240". 4240:

KOMFORTOWE
3-pokojowe mieszkanie z gazem, — okolica Piekarska, zamienię na 2 lub 1 pokój z kuchnią z gazem, IV. dzielnica. — Listy „Gazeta Lwowska" „Nr 3857". 3857

DAM MASZYNĘ DO SZYCIA ZA POKÓJ Z KUCHNIĄ W IV. DZIELNICY. — „Gazeta Lwowska" „Korzystnie nr 4037". 4037

POKÓJ
umeblowany z pościelą do odnajęcia ewentualnie utrzymanie za prowianty. Pełczyńska 7/6 4050

POSZUKUJĘ
pokoju z kuchnią lub jednej izby — okolica Łyczakowskiej lub Zielonej; w zamian wymaluję ładnie mieszkanie ewent. zamienię za swoje na Zniesieniu. Listy: „Gazeta Lwowska" „Miasto nr 4074". 4074

POSZUKUJĘ
pokoju komf., — osobnem wejściem lub z przedpokoju, chętniej z użyciem kuchni, gaz. Listy „Gazeta Lwowska" „Nr 3969". 3969

DAM
węgiel za pokój z gazem w IV. dzielnicy. Listy „Dwie osoby nr 4016" — „Gazeta Lwowska" 4016:

CUDZOZIEMIEC
poszukuje koniecznie — samodzielne mieszkanie: 2 pokoje z łazienką i centralnem ogrzewaniem (gaz ziemny) lub 2 ładnie umeblowane pokoje jako sublokator na tych samych warunkach. Oferty: Grand Hotel, pokój 9. 4114

ZAMIENIĘ
dwa duże pokoje, kuchnia na takież z gazem, dzielnica polsko - ukraińska. Zgłoszenia: Wojciecha 2, mieszk. 4 od 3—5. 4233:

ZAMIENIĘ
3-pokojowe, pełnokomfortowe mieszkanie Sykstuska — na pokój, kuchnia, gaz, IV. dzielnica. Listy Nr 4157" „Gazeta Lwowska" 4157

KOMFORTOWE
3-pokojowe mieszkanie parterowe — boczna Piłsudskiego — zamienię za 2 pokoje — w IV. dzielnicy. Listy Nr 3917" „Gazeta Lwowska" 3917

ZAMIENIĘ
5 pokoi z kuchnią o 2 wejściach na 2 ew. 3 pokoje z kuchnią w IV-tej dzielnicy. — Listy „Gazeta Lwowska" „Nr 4028". 4028:

ZAMIENIĘ
pokój z kuchnią w IV. dzieln. na pokój z kuchnią w śródmieściu lub Janowskiej. Oglądać można od godziny 12-tej, ul. Zborowskich 36 u Bidzińskiej. 4223

ZAMIENIĘ
mieszkanie pokój z kuchnią ul. J. Styki, jest światło w nieznacjonalizowanej kamienicy — za mieszkanie komfortowe w dzielnicy polsko - ukraińskiej. Listy do Administracji pod „Jana Styki Nr. 4007". 4007

KAWALERSKI
pokoik skromny — umebl., osobne wejście (niekrępujące) poszukiwany. Listy „Cisza 4094" do „Gazety Lwowskiej". 4094

SKROMNY
pokój, osobne wejście, 3 razy tygodniowo po południu poszukiwany. Listy „Lekcja — 4091" — „Gazeta Lwowska". 4091:

ZAMIENIĘ
2 pokoiki, przedpokój, kuchenka w dzielnicy IV. na 2—3 pokojowe pełnokomfortowe w okolicy Gródeckiej. Listy pod „Asta" „Gazeta Lwowska" Nr. 4071". 4071:

3 POKOJOWE
mieszkanie pełnokomfortowe, w — śródmieściu, zamienię na 2 pokojowe komfortowe w IV dzielnicy. Formalności załatwię, ewentualna dopłata. Zgłoszenia „Gazeta Lwowska" „Nr. 4072". 4072.

ZAMIENIĘ
2 pokoje, kuchnia, komfort, gaz, na 2 pokoje, kuchnia (pożądany gaz) w IV-tej dzielnicy. — Listy Nr 4025" „Gazeta Lwowska" 4025

ZAMIENIĘ
pokój, kuchnię z gazem w IV. dzielnicy, na 2 pokoje z kuchnią, gazem, w śródmieściu. — Wiadomość: Ruska nr. 6, drzwi 14. 4171:

ZAMIENIĘ
pokój, kuchnia, — gaz na pokój z kuchnią albo pokój IV. dzielnicy. Listy „Szajnochy — Nr 4062" „Gazeta Lwowska". 4062:

DWA
pokoje, kuchnia — komfort, gaz, okolica Krasińskiego, zamienię na takie same w dzielnicy mieszanej. Listy: „Gazeta Lwowska" „Nr 3990". 3990:

ZAMIENIĘ
duży pokój i kuchnia, gaz, elektryka, Łyczakowska 22, m. 35, II. piętro, na takowe — IV. dzielnicy. — Oglądać 1—5. 3995:

STANCJA
uczenicę albo ucznia przyjmę, dobra opieka. Staszica sześć, mieszkanie czwarte. 3795

WOLNE POSADY

PRZYJMĘ
dochodzącą uczciwą do dziecka i pomocy. Koszarowa 20, dzwonek 8, wieczorem. 4083:

DOCHODZĄCA
do sprzątania jednego pokoju potrzebna zaraz. — Zgłoszenia 3—5 g. ul. Tarnowskiego 88, m. 2. 4069

POSAD POSZUKUJĄ

MISTRZ
murarsko - ciesielsko - żelbetowy — samodzielny prowadził dużą budowę nadzorcy. Zgłoszenia: Czmiel Leon, Gródek Jagielloński, Kolejowa 136. 4053

MŁODA,
intel. zajmie się gospodarstwem — rozumie po niemiecku. Listy „Gazeta Lwowska" „Obowiązkowa nr 4052" 4052

BERLIŃSKIEGO UNIWERSYTETU absolwentka — perfekt niemiecki, maszynopisanie — polskie niemieckie, dwuletnia praktyka biurowa, szuka pracy, udziela lekcji. Listy „Gazeta Lwowska" „Berlin nr 4048". 4048

MŁODA,
przystojna, matura gimn., język niemiecki, przyjmie pracę: cukiernia, restauracja, hotel, sklep. Listy „Gazeta Lwowska" — „Matura 3986". 3986

NAUCZYCIELKA zajmie się wychowaniem, nauką dziecka lub gospodarstwem domowym. Listy „Gazeta Lwowska" — „Rutyna nr 3973" 3973

INTELIGENTNA
b. urzędniczka, język niemiecki, — ukraiński, polski, znajomość gospodarstwa domowego i wiejskiego prosi o odpowiednią pracę, może być na prowincji lub na wsi. Łaskawe listy „Gazeta Lwowska" pod „Jotem — nr 3948". 3948

MŁODY
intel. aryjczyk — szuka pracy jako cukiernik lub siła pomocnicza do stołówki, bufetu itd. Zna język niemiecki. Listy „Uczciwy nr 4102" „Gazeta Lwowska". 4102

SŁUŻĄCA,
Polka, z dobrymi świadectwami, poszukuje pracy domowej. Czerwińska, ul. Janowska nr 52, mieszk. 10. 4105:

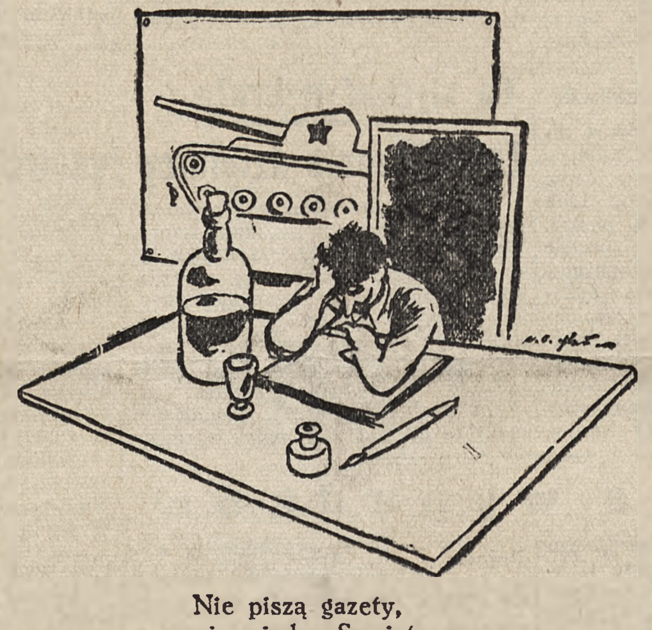
FOTO - LABORANT, poszukuje pracy w atelier — sklepie, laboratorium fotograficznym. Listy „Gazeta Lwowska" — „Laborant — nr 3868". 3868

TŁUMACZ
niemiecki, polski, ukraiński i **SZOFER** aryjczyk wykształcenie Politechnika poszukuje posady na samochód osobowy. — Tertil, Lwów, Łyżwiarska 36. 4066

MASZYNISTA,
ślusarz, mechanik maszyn rolniczych, tartaków, motorów, poszukuje posady. Sykstuska 70 mieszk. 1. 4084

ENERGICZNY
ZDOLNY MŁODY CZŁOWIEK obznajomiony częściowo stolarstwem ślusarstwem przyjmie, zorganizuje każdą pracę. Listy do „Gazety „Energiczny Nr. 4009". 4009

NA KREMLU



Nie piszą gazety,
nie wiedzą Sowiety —
że czasem sam sobie
zarzucam... defetyzm!

WSZECHSTRONNY FACHOWIEC DRZEWNY,
długoletni kierownik większych tartaków przeprowadzający samodzielnie reperacje maszyn i urządzeń tartacznych, szuka odpowiedniej pracy. Łaskawe listy „Gazeta Lwowska" — „Drzewiarz — nr 3869". 3869

FACHOWIEC FIRANKARSKO-HAFCIARSKI
znający całokształt fachu poszukuje pracy (każdej) — zorganizuje w — związku ze zbliżającym się sezonem pracownię firanek haftów z każdego materiału. Listy pod „Fachowiec Nr. 4008" do „Gaz. Lwowskiej". 4008:

TOKARZ
mechanik poszukuje posady. Listy: „Gazeta Lwowska" pod „Eisendreher nr 4115". 4115

LABORANT
Politechniki, poszukuje posady, ponadto wykonuje — pracę lakierniczą, stolarską, ślusarską, elektromonterską, zgadzam się na wyjazd. Listy pod „Laborant" — „Gazeta Lwowska" „3772". 3772

GOSPODYNI
kucharka dietetyczna, szuka pracy jako dochodząca za skromnem wynagrodzeniem. Łaskawe zgłoszenia „Gazeta Lwowska" „Uczciwa nr 4068" 4068

POSZUKUJĘ
posady jako sekretarka towarzyszka do chorej osoby — zajmie się zarządem domu — najchętniej wyjedzie. Listy „Gazeta Lwowska" „Nr. 4001". 4001:

ZGUBY

DNIA
26. września zgubiono na placu Bernardyńskim książkę do nabożeństwa „Ołtarzyk polski", oprawa futerał skórzany. Odnieść za wynagrodzeniem: Klonowicza 10, mieszk. 4. 4248:

UNIEWAŻNIAM
skradzioną legitymację urzędniczą Izby skarbowej we Lwowie nr 1045 — na nazwisko Czesław Kudas oraz inne dokumenty. — Ew. znalazca proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem: Lwów, Grunwaldzka 1, mieszk. 3. 3856

UNIEWAŻNIAM
paszport, Ausweiskarte i upoważnienie wydane przez Deutsche Post Osten na nazwisko Hołówka Eliasz. — Zwrot Postamt — Lemberg 2. 4061

UNIEWAŻNIAM
zgubiony paszport metrykę urodzenia, papiery inwalidzkie na nazwisko: Kazimierz Orzeł, Świętokrzyska 40. Zwrot wymienionych papierów za wynagrodzeniem. 4174:

UNIEWAŻNIAM
kartkę żywnościową na 3 osoby i mieszkanie ul. Tarnowskiego 25/4 opiewającą, która dnia 26 b. m. — skradzioną została. Zofia Pilewska. 3998:

UNIEWAŻNIAM
zgubione dokumenty, dowód na nazwisko Józef Kochaniewicz. Łaskawy znalazca za wynagrodzeniem zwróci Świętokrzyska 11. 3818

ZGUBIŁEM
przy przystanku tramwajowym przy ul. Słonecznej portfel z osobistymi dokumentami na nazwisko adres — Laszczower. Znalazca zechce łaskawie — zwrócić za wynagrodzeniem — na adres: Laeszczower, Słoneczna 15, mieszk. 3 a. 4101:

KTOBY
znalazł portfel z niemieckimi dokumentami pod nazwiskiem — Garda Teodor z Reichenbergu i fotografie wojskowe — proszę zawiadomić VI. Kom. Ukr. policji, Magdaleny 8. 3993:

UNIEWAŻNIAM
dowód osobisty — „Dienstausweis" nr 233, Ausweis wystawione przez Forstaufsichtsamt Lemberg i paszport na nazwisko inż. Schiller Marian, Lwów, Tarnowskiego 22, II. piętro, skradzione 27. IX. 1941. 4090.

UNIEWAŻNIAM
zgubiony paszport wydany Skała Podolska na nazwisko Gustaw Lachman. Zwrot za wynagrodzeniem. 4081:

DNIA
28/9 idąc ulicą Piłsudskiego, zgubiono okulary w skórzanym futerale. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem: Szpunar, Zielona 2. 4200:

UNIEWAŻNIAM
skradziony mi paszport i inne dokumenty na nazwisko Rak Gustaw. 4002:

UNIEWAŻNIAM
zgubiony paszport nr 724.666, Paulina Fenik, Lwów, Jellinka 14. 4010:

ZŁODZIEJ
który mi wyciągnął portfel 27-go b. m. wieczorem w tramwaju „3" jest proszony o zwrot paszportu argentyńskiego — oraz świadectwa zaślubin, — a gotówkę proszę sobie zatrzymać pod adresem: Gerschon Willner, Kochanowskiego nr 83. Za zwrot dokumentów nagroda 250 zł. 4120

NAUKA

NIEMIECKIEGO STENOGRAFII
specjalną metodą dla starszych wyuczam. — MOCHNACKIEGO 30 — m. 2. 3955

KSIĘGOWOŚCI
trzymiesieczne kursy 30 zł., niemieckiego 10 zł. Podania, tłumaczenia. Zyblikiewicza 26. 3890

WYUCZAM
pisania na maszynach w języku: niemieckim, polskim, ukraińskim. Romańska, Zyblikiewicza 5. 3808

NIEMIECKIEGO
francuskiego, pojedyńczo, zbiorowo. AKADEMICKA 10 III schody, I. p. 3805

HANISZEWSKA ZOFIA
b. prof. państwowego Konserwatorium, udziela lekcji gry na fortepianie. Potockiego nr 6, m. 5. Zgłoszenia 1—3. 3662

MARIA
Białoskórska,
b. prof. Konserwatorium, uczy gry na fortepianie, — akompaniuje, ulica Gołąba nr 6, m. 2, 1—5. 3480

WYUCZAM
pisania na maszynach, przepisuję — powielam w niemieckim, polskim, ukraińskim — Michalska, Łozińskiego 5. 3613

PROF.
gimn., — praktyka 22-letnia, daje dobre podstawy niemieckiego — powtarza materiał — gimn. wszystkich przedmiotów spec. matem., fizyka. — Informacje Żeromskiego 12, m. 5 — od 3—5. 3578

NIEMIECKIEGO
i innych języków wyuczam szybko. Podręczniki — dla uczniów. Rutowskiego 8, II. p. 3445

NIEMIECKIEGO
najszybciej — specjalną metodą wyuczam młodzież i początkujących! — Podania, prośby. Zgłoszenia piątek i NIEDZIELA 11—6 Głęboka 18, III. 3330

TAŃCÓW
kurs elementarny zaczynam poniedziałek, szóstego października, Wieczysty, Kopernika 16, oficyny. Przyjmuję również wpisy na kurs średni i turniejowy. 3192

NIEMIECKIEGO,
kursy 10 zł. prowadzi rutynowany nauczyciel, absolwent szkół niemieckich. Potockiego nr 9, II. p., mieszkanie 6, od 4—8. 4049

NIEMIECKI
urzędowy potoczny szybko. Konwersacja. Rutynowany nauczyciel. Supińskiego 3. pierwsze piętro, mieszkanie nr 4. 4044:

NIEMIECKIEGO
i innych przedmiotów, wyucza szybko rutynowany nauczyciel gimnazjalny za obiady lub za zapłatę. Listy nieanonimowe pod „Nauczyciel 3776" do „Gazety Lwowskiej". 3776

PIANISTA
(złoty dyplom) — b. prof. szkoły muzycznej w Krakowie — prowadzi kurs fortepianu — teorii. „Nr 4087" „Gazeta Lwowska" 4087:

ROZMAITE

SKÓRZANĄ
kurtkę prawie nową, zamienię na ciepłe palto — lub kurtkę podbitą barankami. Listy — „Gazeta Lwowska" „Kurtka skórzana nr 4054". 4054

LWÓW — KRAKÓW.
Wszelkie sprawy handlowe, przemysłowe, kupno, — sprzedaż pośrednictwo, załatwia — koncesjonowane — biuro W. Huka — Kraków Pijarska 19. ODDZIAŁ — Lwów, Pańska 21. 1605

POSZUKUJĘ
spólnika do restauracji w dobrym centrum z wkładem gotówki około 2.000 Mk. Zgłoszenia „Gazeta Lwowska" „Nr. 4000". 4000:

OGŁOSZENIE
Miejska Straż Pożarna, ul. Podwale nr 6, zawiadamia wszystkie instytucje, firmy i przedsiębiorstwa, — że przyjmuje zamówienia na dostawę, remont, instalację, ładowanie gaśnic wszelkich systemów.

BEKANNTMACHUNG.
Die Hauptfeuerwehrwache Pidwaliastr. 6 gibt bekannt, dass von allen Institutionen und Unternehmungen Bestellungen, auf Lieferung, — Remont, Installation und Anfüllen sämtlicher Löschapparate aufgenommen werden. 3508

BUCIKI
chłopięce solidne 35 nr zamienię na 37. Wiadomość — Lwów, Obwodowa nr 8, Dębicka. 3958

TŁUMACZĘ
kosztorysy, rachunki, dokumenty, podania na język niemiecki. Lewiński, Batorego 28. 3935

ZAWIADAMAM,
że w odnowionym cechu odbędzie się informacyjne zebranie majstrów: cieszelskich, pokrywaczy, bud pieców (kaflarzy) — garncarzy, sztukatorów, dnia 2. X. 1941, godz. 6. wieczorem, przy ulicy Kościelnej l. 8, — II. p. Starszy cechu: A. Fyłypiw. 3911

ZAMIENIĘ
czarne — wysokie buty nr 37, nowe przedwojenny wyrób na takie same względnie podobne nr 39 (ewentualnie dopłacę). — Listy „Gazeta Lwowska" „Nr 3909". 3909

NAPRAWA
aparatów fotograficznych. Precyzyjno - mechan. pracownia, Czarnieckiego 10, front. 3861

NIEMIECKIE
podania, tłumaczenia fachowo, tanio Inżynier — Akademicka pięć. 3851

MAM
20.000 złotych — przystąpię do spółki do przedsiębiorstwa lub handlu. „Gazeta Lwowska" „Nr. 3846". 3846

KAPITAŁEM
100.000 złotych — przystąpię charakterze spólnika do interesu przemysłowego, handlowego lub nabędę prawo prowadzenia interesu za opłatą. Oferty „Nr 3844" „Gazeta Lwowska" 3844

PRZEPISYWANIE pism na maszynie, Zimorowicza 14, II. piętro, mieszk. 7. 3835

NIEWIDOMY WRÓŻBITA
przyjmuje codziennie Supińskiego 3, mieszk. 3. 3815

WILCZUR
młody w dobre ręce do oddania, ul. Chodkiewicza 3 — drzwi 2. 3655

UBRANIE
męskie prawie nowe, wełna, zamienię za węgiel lub drzewo z dowozem. „Gazeta Lwowska" „Nr 3645". 3645

PRACOWNIA FUTER
Piotra Karpiaka, mieści się przy ul. Zyblikiewicza 4. 3642

DORĘCZENIE
listu oraz przywiezienie odpowiedzi z Hancewicz koło Baranowicz wynagrodzę. Zyblikiewicza 26, mieszk. 7. 3521

AKUSZERKA
przyjmuje panie — Ormiańska 2, III. piętro. 1792

KOOPERATYWA OBUWIE
„Wzuttja" — we Lwowie, Trybunalska 16, I. piętro, przyjmuje indywidualne zamówienia na wszelkiego rodzaju nowe obuwie z materiałów klientów i prócz tego wykonuje tamże — remont obuwia.

PIEC
trocinowy zrobię za trociny. Listy: „Gazeta Lwowska" „Piec nr 4073". 4073

PÓŁ
tony węgla kamiennego dam za ubranie w dobrym stanie. Sportowe lub ciemne. — Listy: „Gazeta Lwowska" „Nr 4075". 4075

PÓŁBUCIKI
nr 34 gumowa podeszwa nowe i wysokie buciki sportowe nr 35 podwójna skórzana podeszwa, zamienię na sportowe półbuciki nr 37 — Pełczyńska 19, — mieszk. 4, godzina 6—7. 3996:

KRAWCZYNI
wykonuje robotę damską, na żądanie przychodzi. Listy „Pierwszorzędnie nr 4024" — „Gazeta Lwowska" 4024:

MATERIĘ
meblową zamienię za miękką wełnę, węgiel drzewny za węgiel kamienny. Listy pod „Wełna nr 4046" „Gazeta Lwowska". 4046

ZAMIENIĘ
buciki narciarskie nr 41 na nr 38 oraz buciki męskie nowe, czarne nr 40 na nr 41. Zgłoszenia — „Gazeta Lwowska" „Dobry stan Nr 4064". 4064:

WYTŁACZAM
desenie na płaszczach pluszowych nawet starych, zniszczonych. Czyszczę, czernię, odświeżam. Wolańska, Lwów, Sobieskiego 12. 2159

PRYWATNE

WIERA i GALA
Kowrewiczówny i mężowie przyjeżdżajcie do Krakowa. — Przyszlijcie swój adres. Mama Kowrewicz, Kraków, Aleja 29 listopada 45 a, mieszkanie 12. 3696

PRAGNĘ
mówić z osobą — która siedziała we więzieniu kijowskim, Łukianówka. Proszę o adres lub wiadomość „Gazeta Lwowska" pod „Usilna prośba — nr 3957" lub zgłosić się łaskawie: Lwów, Kochanowskiego 103/5, I. p. 3957

KAZIU C. ZE STRYJA — ODEZWIJ SIĘ. — CZY PRAWDA — ŻE MATKA NIE ŻYJE, HIERONIM NA SYBERII — ALFRED W NIEWOLI — JA PRACUJĘ KRAKÓW, SUKIENNICE. 8834

BOTANIKA
udzielającego mi informacji w ogrodzie Jezuickim i ziołach leczniczych i który mnie nie został na ul. Potockiego, proszę o zgłoszenie się ulica Dębińskiego 12, — I. p., godz. po południowe J. Ł. 3748

JESIEŃ.
List do odebrania w Admin. „Gazety Lwowskiej" „Przyszłość". 3659

MARIA
lat 32. 1. X. 5-ta po południu — nie mogłem być, proszę wyznaczyć nowe spotkanie. Listy „Gazeta Lwowska" „Czas nr 4155". 4155

MAŁŻENSTWA

POLKA
lat 31, pozna pana intel. solidnego na stanowisku do lat 50. Cel matrymonialny. Anonimy bez odpowiedzi. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nadzieja nr 3803" 3803

KUPNO SPRZEDAŻ

KUPIĘ
podręcznik niemieckiej stenografii. Wiadomość Zadwórzańska 90, sklep. 3638:

KAMIENICĘ,
dom, willę, parcelę kupię! Miejscowość obojętna. — Zgłoszenia: Lwów Pańska 21. m. 2; W. Huk. 1604

UWAGA!
Zgłoszenia sprzedaży realności na terenie Generalnego Gubernatorstwa kierować: Biuro Włodzimierza Huka, „Gazeta Lwowska" „Nr. 867". 867

WSZELKIE ROBOTY jubilerskie i srebrnicze, drobne naprawki, najlepiej wykonuje firma JAN WOJTYCH, — Lwów, Akademicka 8. — Komis — Kupno. 1941

Druk „Gazety Lwowskiej" Lwów, Sokoła 4.